



Profesor dr hab. Adam Chmielewski
Kierownik Zakładu Filozofii Społecznej
Instytut Filozofii, Uniwersytet Wrocławski
ul. Koszarowa 3, 51-149 Wrocław, fax +(48-71) 3261009
adam.chmielewski@uwr.edu.pl

Wrocław, 30 czerwca 2022 r.

*Ocena rozprawy doktorskiej mgr Benedykta Olszewskiego pt.
„The Impact of Interest Groups on Political Processes. A Public Choice Approach”*

Rozprawa doktorska mgra Benedykta Olszewskiego stanowi analizę wpływu przynależności do grup interesu na proces polityczny. Analiza została przeprowadzona z punktu widzenia doktryny filozoficzno-politycznej znanej pod nazwą teoria wyboru publicznego. Rozprawa została napisana w języku angielskim pod kierunkiem profesor dr hab. Justyny Miklaszewskiej.

Obszerna objętościowo argumentacja (276 ss.) została podzielona na sześć rozdziałów. We wprowadzeniu do swojej argumentacji mgr Olszewski przedstawił zarys teorii wyboru publicznego Jamesa M. Buchanana oraz jego współpracowników i zwolenników, kładąc nacisk na ideę indywidualizmu metodologicznego i jej teoretyczne oraz praktyczne konsekwencje.

W rozdziale 1 pt. „Ethics and self-interest in the writings of James M. Buchanan and its philosophical implications for human behavior” autor omawia zagadnienie miejsca etyki i interesu prywatnego w twórczości Buchanana. W centrum uwagi doktoranta znajduje się w tym rozdziale kwestia rozmiaru grup oraz dylemat gapowicza.

W rozdziale 2, zatytułowanym „Individual citizens as voters and politicians. Individuals as citizens, politicians and voters in *The Calculus of Consent*” doktorant relacjonuje poglądy Buchanana na jednostkę ludzką jako obywatela, wyborcę oraz uczestnika procesów politycznych. Analiza jest oparta na twierdzeniach zawartych w książkach *The Calculus of Consent*, *The Limits of Liberty* oraz *Democracy in Deficit* i koncentruje się na ekonomicznym aspekcie indywidualnej motywacji oraz procesów podejmowania decyzji w tych sferach.

Rozdział 3, zatytułowany „Social contract and the emergence of interest groups”, zawiera relację z głównych idei wybranych przedstawicieli kontraktualizmu. Narrację w tym rozdziale rozpoczyna rekonstrukcja poglądów Platona na obowiązek wobec państwa (obowiązek polityczny), oparta na fikcyjnym dialogu Praw Aten z Sokratesem hipotetycznie rozważającym propozycję ucieczki z miasta w celu uniknięcia kary śmierci. Prawa Aten przypominają mu zobowiązanie do posłuszeństwa, jakie na nim spoczywa ze względu na to, co Prawa uczyniły dla niego. W dalszej kolejności autor przedstawia zarysy koncepcji umowy społecznej Thomasa Hobbesa, Johna Locke’a, Jean-Jacquesa Rousseau, Immanuela Kanta, John Rawlsa i Davida Gauthier.

Uwaga autora w rozdziale 4 pod tytułem „Uncertainty behind social contracts” koncentruje się na kwestii niepewności leżącej u podłoża umów społecznych. Autor odnosi się w nim do idei zasłony niewiedzy Johna Rawlsa, a także do kondycji niepewności wyborów i polityków. Autor skupia się w tym rozdziale na wskazaniu na

koszty działań zbiorowych w warunkach „konstytucyjnych” i „post-konstytucyjnych” w tym koszty targowania się, lobbingu i wymiany przysług.

Rozdział 5, pod tytułem „Individual calculus of interest group members”, dotyczy schematów decyzyjnych członków różnych grup interesu. W swojej analizie autor stara się rozważyć mechanizmy decyzyjne aktorów, biorąc pod uwagę ich interesy ekonomiczne, warunki niepewności oraz niepełne informacje. Autor ujmuje te aspekty w modelowym schemacie, według którego mniejszość, dzięki sile motywacji, przebiegłości, nieprzestrzeganiu zasad moralnych, uprzywilejowaniu informacyjnym oraz wpływowi politycznym uzyskuje pozycję dominującą nad większością obywateli charakteryzowanych jako niepoinformowani i unikający poszerzenia swojej wiedzy, leniwi, skłonni do moralnej jazdy na gapę i starający się przestrzegać zasad etycznych, choć jest to wbrew ich interesowi ekonomicznemu, a raczej posługują się odwołaniem do zasad etycznych jako usprawiedliwieniem własnej podporządkowanej kondycji w stosunku do tych, którzy bez skrupułów wykorzystują swój status wtajemniczonych i dobrze poinformowanych elit maksymizujących swoje egoistyczne korzyści za pomocą wymiany przysług (*logrolling*) i dzielących się korzyściami (*pork barrel*).

W rozdziale 6 pt. „Factoring group interests and private calculus into political processes” autor rozważa wpływ funkcjonowania i działań grup interesu na proces polityczny. W rozdziale tym autor relacjonuje poglądy m.in. Anthony Downsa oraz podkreśla irracjonalność procesów politycznych.

Rozprawa mgra Olszewskiego zdaje sprawę z głównych idei szkoły wyboru politycznego w sposób poprawny i adekwatny. Autor zademonstrował swoją głęboką wiarę w tę szczególną i kontrowersyjną koncepcję człowieka, społeczeństwa i polityki. Niewątpliwy entuzjazm autora dla tej doktryny znalazł wyraz w opracowanym przezeń modelu stratyfikacji społecznej, który wynika z konsekwentnego stosowania zasady indywidualizmu metodologicznego oraz koncepcji racjonalności rozumianej jako zdolność kalkulacyjna niezbędna do maksymizowania korzyści. Rozprawa jest całościowym opracowaniem zdefiniowanego w tytule oraz wstępie zagadnienia i została napisana ze znaczną znajomością literatury przedmiotu. Niewątpliwym świadectwem innowacyjnego myślenia autora jest przedstawiony przez niego model, którego celem jest wsparcie dla tezy dotyczącej skłonności elit politycznych do zмовy przeciwko reszcie społeczeństwa, mających na celu jej wyzysk. Pod tym względem rozprawa spełnia wymogi rozpraw doktorskich.

Zaangażowanie autora na rzecz stanowiska Buchanana nie podlega wątpliwości. Rzeczą oczekiwaną jest jednak, aby w rozprawie o charakterze naukowym zaangażowanie to zostało zrównoważone dążeniem do obiektywizmu i krytycyzmu. Brak tej równowagi jest odpowiedzialny za szereg niedociągnięć merytorycznych. W rozprawie znajduje się również szereg wad formalnych.

Wśród zastrzeżeń merytorycznych natury ogólnej należy wskazać przede wszystkim fakt, iż autor nie umieścił idei i doktryn szkoły wyboru publicznego na tle innych współczesnych koncepcji filozoficzno-politycznych, które problematyzują lub wręcz odrzucają zasadę indywidualizmu metodologicznego. Doktryny omawiane przez autora łączą ów brak krytycyzmu wobec indywidualizmu metodologicznego.

W powyższego wynika, po drugie, apologetyczne stanowisko autora wobec tej szkoły wyboru publicznego. Świadectwem takiego charakteru rozprawy jest zwłaszcza wypracowany przez autora model stratyfikacji społecznej, który jest oparty na akceptacji indywidualizmu metodologicznego oraz wizji człowieka i relacji społecznych, które są skutkiem konsekwentnego stosowania tej zasady.

Po trzecie, tekst jest napisany z punktu widzenia ideologii bliskiej libertarianizmowi. Niekrytyczna akceptacja tego sposobu myślenia umieszcza poza polem widzenia autora argumenty wskazujące na problematyczność antropologicznej wizji człowieka, wynikającej z tej wizji. Jednostka ludzka z wizji doktoranta to istota racjonalna, kalkulująca, samotnicza, nieufna, przebiegła, egoistyczna, zaborcza, nierespektująca zasad etycznych, gdy stoją one w konflikcie z jej materialnym interesem, a więc nie licząca się z dobrem innych, jeżeli nie jest to w jej interesie, a w konsekwencji jest to jednostka niezdolna do współpracy z innymi, której nie można obdarzyć zaufaniem bez poważnego ryzyka. Istnieją silne argumenty na rzecz tezy, że takiej wizji człowieka da się utrzymać. Autor głosi taką wizję człowieka, nie poświęcając miejsca na przynajmniej zdawkowe odniesienie się do alternatywnych koncepcji i na takich radykalnych założeniach buduje swoją niezbyt wyrafinowaną tezę dotyczącą mechanizmów stratyfikacji społecznej i podejmowania decyzji politycznych.

Po czwarte, aprobata autora dla tego stanowiska jest odpowiedzialna za niedostatki obiektywizmu badawczego. Znajduje wyraz w pomijaniu szeregu alternatywnych sposobów myślenia, bezpośrednio związanych z omawianymi przezeń problemami oraz w formułowaniu kwestionowalnych opinii. Wyraża się to na przykład w fakcie, że autor nie cytuje niemal żadnej pozycji krytycznej wobec idei Buchanana ani tym bardziej jego zaangażowania w problematyczne moralnie i politycznie inicjatywy. Gdy idzie o publikacje, które należałoby wziąć pod uwagę, jest zwłaszcza praca Nancy MacLean *Democracy in Chains. The Deep History of the Radical Right's Stealth Plan for America* (2017). Obszerne omówienie tej książki oraz reakcji prawicy amerykańskiej na jej publikację zawiera artykuł Philipa Mirowskiego, *The Eighteenth Brumaire of James Buchanan: Review of Nancy MacLean, Democracy in Chains*, w: „Boundary” 2 46:1 (2019). Jak wskazują ci autorzy, Buchanan zaangażował się m.in. w kampanię przeciwko wyrokowi w sprawie *Brown v. Board of Education*; jego starania miały na celu przywrócenie segregacji rasowej w amerykańskich szkołach. Na forum Mont Pèlerin Society osobiście atakował takie idee, jak ochrona środowiska naturalnego, system publicznej opieki zdrowotnej i wydatki socjalne rządu federalnego USA. Uważał, że amerykańskie systemy Social Security, Medicaid, and Medicare winny być zlikwidowane, podobnie jak opowiadał się za likwidacją edukacji finansowanej z publicznych środków. Jego teoria konstytucyjna jest atakiem na demokrację, motywowanym dążeniem do uwolnienia elit ekonomicznych i politycznych od odpowiedzialności społecznej i prawnej. W swojej aktywności publicznej i edukacyjnej, poświęconej szerzeniu tych programów politycznych, autor zyskał szczodre wsparcie ze strony znanego promotora libertarianizmu politycznego Charlesa Kocha, a także korporacji Shell, Exxon, Ford, IBM, Chase Manhattan Bank i General Motors. Najnowsze badania wskazują, że Buchanan odegrał większą rolę w demontażu funkcji społecznych państwa amerykańskiego niż Milton Friedman i Ayn Rand. Obecny etap ewolucji państwa amerykańskiego można w istocie uznać nie tyle za potwierdzenie poglądów Buchanana, co raczej skutek usilnych politycznych dążeń do wcielenia w życie jego przekonań.

Doktorant pisze: „Sir Robertson, in his work *What does the Economist Economize?* from the mid-20th century argues that it should be the economist who should be given the role of designing public institutions or at least advise those who are to be doing it”, podkreślając, iż idea ta zyskała aprobatę Buchanana. Autor naturalnie implikuje, że instytucje publiczne winny być projektowane przez takich ekonomistów, jak Buchanan, tj. wierzących w fikcję człowieka ekonomicznego, tj.

egoistycznej jednostki, której racjonalność jest redukuje się do dążenia do własnego zysku materialnego bez względu na dobro innych jednostek oraz odrzucającej ideę dobra publicznego. Z pewnością, o czym poniżej, instytucje takie nie powinny być projektowane przez takich ekonomistów, jak John Maynard Keynes.

Autor w swoich analizach wielokrotnie podkreśla, że „masy” lub „doły” społeczne unikają poszerzania swojej wiedzy, co sprzyja pozostawianiu przez nie w kondycji podporządkowanej. Skoncentrowany na poszukiwaniu argumentów wspierających stanowisko Buchanana, autor w naturalny sposób pomija opinie takich ekonomistów jak np. Thomas Piketty, według którego „Kwestie ekonomiczne są zbyt istotne, by pozostawić je wyłącznie niewielkiej klasie specjalistów i zarządców. Odzyskanie tej wiedzy przez obywateli jest podstawowym etapem, w transformacji stosunków władzy (*A brief history of equality*, Harvard 2022, s. viii.). Nie uwzględnia stanowiska Amartyi Sena, który uważa, że „analityczna – a nawet matematyczna – ciekawość jest powszechna i wpływa na nasze społeczne myślenie” (Amartya Sen, „Sraffa, Wittgenstein, and Gramsci”, w: *Journal of Economic Literature*, Vol. XLI, (2003) s. 1248). W świetle powyższej przytoczonego faktu o zaangażowaniu Buchanana w przywrócenie segregacji rasowej szkolnictwa publicznego i likwidacji tego szkolnictwa, a także przytoczonych powyżej stanowisk, warto byłoby dowiedzieć się od autora rozprawy, czy jego twierdzenia o ignorancji mas stanowią neutralny opis naturalnych skłonności mas do unikania poszerzania swojej wiedzy, czy raczej są opisem stanu rzeczy będącego skutkiem dążeń libertariańsko usposobionych elit do utrzymywania mas w stanie ignorancji.

Mimo, że w podrozdziale pt. „Not really homo oeconomicus?” doktorant przytacza (s. 59) artykuł Amartyi Sen, *Rational Fools: A Critique of the Behavioral Foundations of Economic Theory* („Philosophy & Public Affairs”, Summer 1977, Vol. 6, No. 4, pp. 317-344), to zawarty tam argument obalający fikcję człowieka ekonomicznego redukuje do niewiele mówiącej wzmianki. Zawarta tam m.in. analiza schematów decyzyjnych w warunkach dylematu więźnia dobitnie wskazuje, że z punktu widzenia indywidualnego gracza strategie zorientowane wyłącznie na egoistyczny zysk prowadzą do wyników („wypłat”) wyższych niż strategia kooperacyjna, jednakże ich kombinacja, to znaczy jednoczesne stosowanie takich egoistycznych strategii przez uczestników gry prowadzi do wyników gorszych niż wyniki, które mogliby uzyskać dzięki strategii kooperacyjnej. Rezultat ten na gruncie teorii należy potraktować jako świadectwo, że wyżej przytoczone założenie o racjonalności decyzji jako zorientowanych wyłącznie na egoistyczny zysk jest nie do utrzymania, a wskutek tego odrzucona winna być także indywidualistyczna wizja człowieka ekonomicznego jako motywowanego wyłącznie *pleonexią*. Z empirycznych badań wynika, że w trakcie faktycznie rozgrywanych gier w dylemat więźnia gracze wielokrotnie odstępują od strategii egoistycznej właśnie w imię uzyskania dóbr innych niż zaspokojenie ich egoistycznego interesu (np. Lester B. Lave, *An Empirical Approach to the Prisoners' Dilemma Game*, „The Quarterly Journal of Economics”, Aug., 1962, Vol. 76, No. 3, Aug., 1962, ss. 424-436). Doktorant wzmiankuje dylemat więźnia, lecz tylko (i w niewystarczający sposób) w kontekście przytoczenia stanowiska Davida Gauthiera, który w świetle analizy dylematu więźnia podważającej ideę *homo oeconomicus* przyznaje, iż strategie kooperacyjne są bardziej korzystne niż postępowanie maksymizujące indywidualne korzyści.

Doktorant nie podejmuje również idei, szeroko omawianej we współczesnej filozofii, że człowiek jest zwierzęciem racjonalnym dlatego, że jest istotą zależną od innych ludzi i że jego racjonalność jest w ogóle możliwa dzięki tej wzajemnej

zależności. Nie bierze pod uwagę idei filozoficzno-ekonomicznych całej tradycji brytyjskiego liberalizmu, od Thomasa H. Greena przez Elliota Doddsa, Johna Hobsona po Williama Beveridge'a, które zademonstrowały wielką skuteczność w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych i społecznych w powojennej wielkiej Brytanii i które legły u podłoża idei społecznego dobrobytu. Nie rozważa także możliwości, że diagnoza państwa jako imperium nieuchronnie zagrażającego ludzkiej indywidualnej wolności jest chybiona i że istnieją udane modele państwowości, które z powodzeniem służą zarówno ludzkiej wolności, jak i społecznej równości.

Świadectwem stroniczej postawy teoretycznej autora są jego wypowiedzi na temat idei ekonomicznych i politycznych Johna M. Keynesa. Doktorant wyraża się o dziele tego ekonomisty w negatywnych, wręcz ironicznych słowach, nie podejmując wysiłku, aby poważnie rozważyć racje stojące za myśleniem Keynesa. Swoje opinie na temat Keynesa czerpie w całości i bez wyjątku z dzieł Buchanana i w żadnym miejscu nie sięga do samego Keynesa. Ten sposób formułowania opinii o alternatywnych sposobach myślenia przypomina formułowanie osądu na temat filozofii Hegla w oparciu o opinie Schopenhauera. Doktorant wydaje się nie mieć świadomości, że powtarza ideologiczne przesady oraz, co ważniejsze, tego, że jego pozycja i dorobek naukowy nie dają mu upoważnienia do formułowania takich opinii.

Wśród innych niedoskonałości merytorycznych rozprawy należy wymienić fakt, iż nie ma w rozprawie solidnej definicji polityki. W odniesieniu do tej sprawy autor zasadniczo poprzestaje na uznaniu, że „concept of politics” [refers to] „an exchange” (s. 14). W tym kontekście zaskakuje nieobecność odniesień do Josepha Schumpetera, wpływowego teoretyka polityki i ekonomisty, którego koncepcja polityki i demokracji zasługuje na uwagę nie tyle ze względu na jej trafność, co kontrowersyjność, a także częściową zbieżność z ideami Buchanana. Schumpeter jest wzmiankowany jedynie jako uczeń Webera i jako właściwy pomysłodawca pojęcia indywidualizmu metodologicznego.

Etyczność autor rozumie jako jeden z wielu czynników („factor”) brany pod uwagę, lub nie, w procesie podejmowania decyzji, i zasadniczo oznaczający czynnik skłaniający racjonalnego aktora do rezygnacji z korzyści, z których, jako w pełni racjonalny aktor, tj. aktor zorientowany na maksymalizację indywidualnych korzyści (*utility maximizer*) nie powinien rezygnować. W najlepszym razie etyka jest rozumiana jako oświecony egoizm („ethics as a form of enlightened self-interest”, s. 47.) lub jako skutek egoistycznego interesu nakładającego więzy na egoistyczny interes (s. 48). Stwierdzenia te trafnie oddają intencje polityczne i teoretyczne Buchanana i, jak się zdaje, autora. Ostatecznie na gruncie tego poglądu normy moralne pełnią rolę instrumentalną i winny być stosowane w ograniczaniu ludzkiej chciwości o tyle, o ile sprzyjają one uzyskaniu Pareto-optimalnego stanu społecznego (s. 95).

Stwierdzenie, które orzeka tożsamość teorii wyboru politycznego z ekonomią polityczną („The public choice theory, also referred to as political economy”, s. 14) lekceważy bogatą tradycję ekonomii politycznej, poprzedzającą dokonania Buchanana.

Zdanie „Locke appears to have also challenged Hobbes in some respects” (s. 118), sugerujące niepewność autora, w jakiej mierze teoria umowy społecznej Locke'a różni się od teorii Hobbesa, nie czyni zadość odmiennościom między tymi stanowiskami.

W zdaniu „Even though public choice scholars most often stand for political constructivism and could be largely considered students of Hayek” (s. 18) autor przypisuje stanowisko konstruktywizmu (konserwatywnego) F. A. Hayekowi. Taka

atrybucja budzi zaskoczenie, albowiem Hayek wielokrotnie krytykował wszelkie metody inżynierii społecznej jako obciążone wadą konstruktywizmu. Poprzestanie na takiej nieoczywistej wzmiance budzi zastrzeżenia.

Niezgrabne zdanie „As for the assumptions about the nature of individuals and collective units they are part of, the organic approach is rejected as being overly simplified and one which can lead to some versions of idealist democracy. A more Western approach is said to be part of considerations as it places human individual at the center, which is a more fitting basis for elaborating a theory of constitutional choices made in a society made up of free individuals” (s. 58) sugeruje, że kolektywizm (organicyzm) jest obcy zachodniemu myśleniu, co nie odpowiada historycznej prawdzie. W istocie sam autor omawia „zachodni” spór między indywidualizmem i organicyzmem (holizmem) na ss. 22 i nast., gdzie pisze m.in., choć w niewystarczający sposób, że „The dispute [between] methodological collectivism and/or holism [is] sometimes blurred”.

Zaskakujące jest, że stwierdzenie autora: „Arrangements and contracts can also become necessary when *an existence of others is introduced to the equation*, as a potential conflict becomes a possibility” (s. 72; podkr. recenzenta) nie uświadomiło mu problematyczności indywidualistycznej ontologii społecznej, za jaką opowiada się Buchanan oraz sam autor. Ten sposób wyrażania się rodzi bowiem pytanie, pozostawione w rozprawie bez odpowiedzi, w którym momencie indywidualnego życia człowieka należy dokonać „wprowadzenia” istnienia innych ludzi do indywidualnych kalkulacji. Takie sformułowanie zasługuje jedynie na konkluzję wieńczącą analizę teorii racjonalnego wyboru Amartya Sen, zgodnie z którą „The purely economic man is indeed close to being a social moron (s. 336).

W obecnej postaci zdanie „what sets constitutional political economy apart from classical liberalism, is that it does not see rational choices to take into account only one’s economic interests since individuals also have their own values and priorities” (s. 18) jest niezrozumiałe. Zdanie kolejne „Such relativism does not lead to nihilism as individuals do indeed place restrictions on their own behavior” (tak w oryginale), narracyjnie sugerujące związek z poprzednim, takiego związku nie konkretyzuje ani nie objaśnia.

Na s. 202 autor stwierdza, że wyborcy, tj. członkowie najniższych warstw społecznych „lack of incentive to vote, even if one wishes for a particular party to win, due to the fact that for an individual’s vote to matter to the fullest, would be the case when it would be the deciding vote that tip the scales, which is an extremely improbable situation to have in modern democracies with millions of those entitled to vote”. Jest to kolejny moment, w którym ujawniają się ograniczenia teorii racjonalnego wyboru, uznające wybór za racjonalny tylko w przypadku, gdy przynosi on mierzalne korzyści materialne. Rzeczywiście: głos indywidualnego wyborcy ma zanedbywalny wpływ na oczekiwaną przez niego zmianę procesu politycznego. Założenia indywidualizmu i specyficznie rozumianej racjonalności, przyjęte na gruncie teorii racjonalnego wyboru, w istocie sprawiają, iż nie jest ona w stanie wyjaśnić faktu, dla którego obywatele w ogóle fatygują się do urn wyborczych.

Rozprawa doktorska mgra Olszewskiego ma wiele poważnych wad formalnych. Największe zastrzeżenia budzi angielszczyzna autora. Doktorant nie powinien był pisać rozprawy po angielsku, ponieważ język, w jakim została napisana praca doktorska, jest dowodem deficytów w jego znajomości tego języka. Jego praca jest napisana nie tyle językiem angielskim, co raczej idiosynkratycznym i synkretycznym wyobrażeniem autora o języku angielskim. Twór językowy, w jakim rozprawa została napisana, jest mieszaniną angielszczyzny konwersacyjnej i podniosłej, potocznej i

uroczystej, bombastycznej i prostackiej, pretensjonalnej i pełnej prostych błędów, w tym zwłaszcza malapropizmów. Autor popełnia systematycznie liczne oczywiste błędy, choć inne cechy jego angielszczyzny noszą znamiona zaskakującego i często niepotrzebnego wyrafinowania. Liczne aspekty jego prozy nasuwają podejrzenie, że tekst został przełożony automatycznie. Rozliczne błędy językowe utrudniają lekturę i zrozumienie intencji autora. Poniżej przytaczam garść wybranych sformułowań autora z początkowych partii rozprawy, aby dać wyobrażenie o skali problemu, do jakiego doprowadziła decyzja o przedłożeniu rozprawy w języku angielskim.

Problemy wynikające z niedostatków w opanowaniu języka angielskiego dają o sobie znać w formułowaniu głównej tezy rozprawy, które jest niepotrzebnie rozwlekłe i niezgrabne, a wskutek tego nieprecyzyjne. Autor pisze: „Our general assumption and thesis is that [the members of interest groups that are close to actual political processes] form subgroups of interest groups with interests, but also preferences, of their own, that set them apart from other members of the groups they belong to. We also assume these subgroups to have more common interests with other such subgroups than with the remaining members of their respective interest groups” (s. 8). Zrównanie założeń badawczych z tezą badań jest metodologicznie co najmniej kwestionowalne.

Niezgrabne i historycznie nieściśle zdania „The reason behind his political philosophy being neglected for quite some time, could be due to the *distorted nature* of his own text that proved difficult to analyze and draw convincing conclusions. Currently there is a much better understanding of the political philosophy of Immanuel Kant thanks to the efforts of scholars who *fished out* the core argument from his texts” (s. 124-125; podkr. recenzenta) noszą znamiona automatycznego przekładu.

Autor nie posiada umiejętności wyrażania się w możliwie najprostszy sposób lub też dążenie do prostoty wyrazu uważa za rzecz niewłaściwą, wskutek czego jego proza przeobraża się w nieprzejrzystą logoreę. Np. nie przychodzi mu do głowy, że zdanie: „Buchanan could be seen as being under a particularly strong influence of Hayek” (s. 19) można wyrazić stwierdzając, że „Buchanan was strongly influenced by Hayek”. Pisze „Buchanan could also be seen as acknowledging the necessity” zamiast „Buchanan acknowledges the necessity”. Zamiast napisać „I believe”, doktorant pisze: „The author of the present thesis is of the opinion” (s. 50), lub też „It is seen by the author of the present thesis” (s. 221). Zwrot „should be deemed desired” (s. 80) mógłby z powodzeniem być zastąpiony „should be desired”. Niepotrzebnie skomplikowane zdanie „Locke can be seen as introducing a new layer to the formation of a social contract” (s.119) mogłoby przybrać postać „Locke added a new dimension to social contract”. Zdanie „Being one of the most influential political philosophers of the 20th century, Rawls has revived moral and political philosophy after a period of intellectual stagnation” (126) jest zbudowane w sposób stawiający konia przed wozem: Rawls ożywił filozofię moralną i polityczną nie dlatego, że był wpływowy, ale dlatego był wpływowy, ponieważ ożywił filozofię moralną i polityczną.

W prozie doktoranta wszechobecne są malapropizmy. Kluczowy termin odnoszący się do warstw społecznych to u autora „layers (layer)” zamiast „strata (stratum)”. Pisze „submerging into” zamiast „delving into” (s. 21). Zamiast „consecutive chapters” (s. 27) powinno być the „following” lub „subsequent chapters”. Zamiast „volition” powinno być „will” (s. 27). Pleonazmiczny zwrot „constantly ongoing exchange” (s. 28) winien raczej brzmieć „continuous exchange”. Zamiast „his matured perspective” winno być „his mature perspective”. Zwrot „due

to” (s. 56) winien być zastąpiony „because of”. Zwrot „larger uncertainty” (s. 62) winno być „greater uncertainty”. W zwrocie „authors enclosed in their *The Calculus of Consent*” winno zawierać czasownik „included” zamiast „enclosed”. W zwrocie „1/5 of the votes cast would be enough” (s. 64) winno zawierać słowo „sufficient”. „Borders” (s. 75) powinny być „limits”; zamiast „the current chapter” (s. 84) powinno być „present chapter”.

Autor jest niewrażliwy na pleonazmy, jak np. „He also *argued* with the *argument*” (s. 118). Fragment zdania „In *order* to keep the chronological *order*” (s. 66) nie świadczy o wyrafinowaniu stylistycznym autora, podobnie jak i kolejne: „*limitations* placed by an organized state as *limiting*” (s. 68) (podkreślenia recenzenta).

Niezdarne zdanie „the individuals who simply *bended* to the law simply because that would still be more beneficial to them than going against it” (s. 56) świadczy, że jego autor nie zna odmiany czasownika „bend”.

Niejasne jest znaczenie czasownika „reading” w zdaniu „separate assumptions reading human motivation” (s. 11). Autor nie w pełni wydaje się rozumieć rolę przedimka określonego „the”; być może dlatego pisze „In said example” zamiast napisać po prostu „In the example” (s. 30). W innym miejscu (s. 37) pisze „In his article, that we are currently focused on” zamiast „In the article”, „in the article under consideration” lub „in the article in question”. Do podobnych kuriozów lingwistycznych należy zaliczyć zdanie: „Due to the literature that our considerations are based on, we are staying on the grounds of Western democratic societies” (s. 51).

Liczba błędów we fragmencie zdania „Before attempting to analyze the information we were able to find in the writings of this public choice classic, I would like to make a short clarification” (s. 52) jest zbyt duża, aby poświęcać czas na ich wymienianie. Autor pisze nieporadnie: „This may be due to the possibilities that are present to those (s. 52), co sugeruje, że w jego wersji języka angielskiego termin „available” jest niedostępny. Niezręczne jest zdanie: „There is no need to speak of any form of natural law here, as individuals are entering an agreement to secure gains that stem from it and avoid the wastefulness of anarchy (s. 67). Zdanie: „There are also considerable effects that come to be when the enforcing agent for the state (in its protective and productive role) fails to distinguish between what is constitutional and what is a public good by seeing the latter as something that can be defined in private and personal terms” (s. 80) jest niepotrzebnie skomplikowane wskutek nieporadności językowej. Intencja tego zdania dałaby się wyrazić znacznie prościej i krócej.

Istotnym świadectwem niewystarczającego opanowania języka angielskiego jest nieumiejętność stosowania przecinka, który w języku angielskim pełni ogromnie ważną funkcję w konkretyzacji sensu zdań. W swojej angielszczyźnie autor stawia często przecinki zgodnie z regułami interpunkcyjnymi języka polskiego.

O tym, że *The Calculus of Consent*, został napisany przez Buchanana wraz z Gordonem Tullockiem czytelnik dowiaduje się około 20 razy, czyli o 19 razy za dużo. Przypis nr 402 ma niekceptowalną postać: „See: Hobbes, *Leviathan*”. Termin Rousseau „*amor de soi*” należało napisać „*amour de soi*” (s. 121).

Ilustracją innych niedoskonałości formalnych rozprawy mgra Olszewskiego jest nie tylko to, iż autor nie może się zdecydować, jakim stylem przemawiać do czytelnika w języku angielskim. Nie potrafi się także zdecydować, czy winien odnosić się do siebie samego za pomocą formy *pluralis maiestatis*, w pierwszej osobie liczbie pojedynczej, czy też bezosobowo, albowiem stosuje wszystkie trzy formy.

To tylko część z sformułowań i stwierdzeń znajdujących się w rozprawie, które budzą zastrzeżenia merytoryczne i formalne.

Konkluzja

W podsumowaniu oceny rozprawy doktorskiej mgra Olszewskiego wypada stwierdzić, iż wybór języka angielskiego jako języka prezentacji wyników naukowych zdecydowanie obniżył jakość tej prezentacji, zaś niewystarczające opanowanie tego języka wpłynęło negatywnie na merytoryczną i formalną wartość rozprawy. Mimo tych niedostatków uznaję, że doktorant powinien otrzymać szansę na obronę swojego dokonania i dlatego wnioskuję o dopuszczenie go do publicznej obrony jego rozprawy.

Adam Chmielewski